W niedzielę, dnia 15 marca 1925, o godzinie 4 pop. wygłosi
Dr. Zygmunt WASSEBERG z Krakowa
ODCZYT
o „Noweli do Ustawy o podatku obrotowym“ w lokalu **Zrzeszenia Kupców i przemysłowców w Tarnowie.**

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Grodzka 43, zaprasza członków na

ZGROMADZENIE KUPCÓW

które odbędzie się **dnia 15 marca 1925,** o godzinie 4 pop., w lokalu Stow., z następującym porządkiem dziennym:

1) Nowy podatek 15 proc. na rozbudowę miast i 8 proc. na rozbudowę kasarń.
2. Nowela do podatku obrotowego.
3. Wnioski i interpelacje.

ZGROMADZENIE KUPCÓW PODGÓRSKICH

odbędzie się 15 marca 1925, o godz. 10'30 przedpol. **w Podgórzu, przy ulicy Twardowskiego,** (Bóżnica Zuckera), z następującym porządkiem dziennym:

1) Organizacja kupiectwa Podgórskiego;
2) Wybór Wydziału Wykonawczego;
3) Aktualne Sprawy zawodowe;

Na zgromadzenie to, zaprasza całe kupiectwo podgórskie **Wydział Krak. Stow. Kupców.**

Kontrola paczek zagranicznych, nie podjętych z powodu wadliwego oclenia odbywa się w Urzędzie pocztowym głównym, wchód od ulicy Wielopole, w podworcu w dniach: poniedziałki, środy i piątki. O ile strona interesowana chce być obecna przy rewizji cłowej, to winna w przed-dzień rewzji cłowej zgłosić się z odnośną zapowiedzią w tejże Dyrekcji działu paczkowego.

Pożyczka amerykańska — wedle obliczenia prof. Krzyżanowskiego, zawartą została na Netto 81 pro cent za 100 procent. A więc otrzymamy łącznie w gotówce 40'5 miljonów dolarów, a zwrócimy 50 miljonów dolarów wraz z procentami.

Znowu tajna instrukcja.

Inspektoraty Skarbowe pracują obecnie nad wymiarem podatku obrotowego za II. półrocze 1924.

Wymiary te dokonują się wedle metody wypróbowanej już przy wymiarach za I. półrocze 1924 r. Jak wówczas, tak i obecnie otrzymały Inspektoraty Skarbowe instrukcje, aby obroty ustalone za I. półrocze 1924 odpowiednio pomnożyć.

Nie uwzględnia się zupełnie okoliczności, że w drugiem półroczu 1924 roku obroty w porównaniu z I-szem półroczem 1924 roku zmniejszyły się wprost katastrofalnie.

„Wskaźnik drożyźniany dla podatku obrotowego“ oto najnowszy wynalazek. Dotychczas wskaźnik obowiązywał kupców tylko przy wynagradzaniu personalu.

Do sprawy tej wrócimy jeszcze obszerniej.

Zgłaszanie odszkodowań z tytułu rekwizycji przez władze niemieckie na terenie okupacji do dnia 1 kwietnia 1925.

Wszyscy zainteresowani winni przedtem zgłosić w Centrali Związku Kupców w Warszawie, ulica Senatorska, te pretensje mogące pochodzić z tytułu rekwizycji, niezapłaconych dostaw itp., wraz z ewentualnemi kwitami rekwizycyjnymi, umowami lub innymi dowodami, uzasadniającymi pretensje do Rzeszy Niemieckiej — celem zbadania tych dokumentów. Na podstawie art. 304 Traktatu Wersalskiego mają być pretensje te zgłoszone do Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu.

Koszta egzekucyjne wynoszą 5 procent zaległości podatkowej, najmniej 1 zł; liczy się je tylko raz. Koszta upomnienia wynoszą ¼ procent sumy zaległości niemniej jednak, jak 50 groszy i nie więcej, jak 250 złotych.

Zaległości podatkowe poniżej 1 zł. nie będą ściągane.

Termin rozsprzedaży wyrobów tytoniowych, pochodzących z fabryk prywatnych dozwolony jest jeszcze do 15 maja. **Kupcy posiadający wyroby tytoniowe z fabryk prywatnych** winni zgłosić zapasy tych gatunków właściwemu Inspektorowi kontroli skarbowej do dnia **28 marca.**

Kalendarzyk podatkowy na marzec: Do dnia 29 marca można wpłacić w Kasie Skarbowej podatek od obrotu za luty — bez odsetek.

Podatek majątkowy. Wymiary ostateczne będą ukończone dnia 15 marca.

Waloryzacja pretensji zagranicznych przedwojennych — o ile nie przedawniły przedstawia się, jak następuje:

Wobec wierzycieli dzisiejszej Austrji: Za 1000 Koron austro-węgierskich, należy płacić 1000 Koron dzisiejszych niem. — austrjackich.

Wobec wierzycieli dzisiejszych Węgier: Za 1000 Koron austro-węgierskich, należy płacić 1000 K dzisiejszych węgierskich.

Opłata od szyldów. Ważne dla kupców w Krakowie.

Płacą tylko szyldy umieszczone w celach reklamowych na widocznem miejscu, a więc nie szyldy, zawierające tylko imię i nazwisko kupca.

Kto nie zapłaci w terminie (połowę do 31 marca) **płaci od 15 kwietnia 4 procent miesięcznie odsetek.**

Inna kara nie może nikogo spotkać — groźba Magistratu jest bezprawiem i przekręceniem ustawy; nikogo ona nie dotyczy.

Sprawozdanie Krak. Stow. Kupców.

Dnia 8 marca br. odbył się dalszy ciąg posiedzenia Wydziału pod przewodnictwem wiceprezesa p. Radcy Neumana, z następującym porządkiem dziennym:

1) Utworzenie funduszu budowy domu kupieckiego;

2) Sprawozdanie Prezydjum;

3) Wnioski i interpelacje.

Pierwszy punkt referował prezes Schechter i po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział pp. r. Schenker, Reich, Horowitz i Margulies, uchwalono jednogłośnie wniosek sekcji skarbowej, opiewający, że z dniem 1 kwietnia br. zostaną wkładki miesięczne podwyższone na rzecz funduszu budowy domu od 1—5 złotych, zależnie od stopnia zamożności członków. Równocześnie wybrano komitet budowy domu, w skład którego weszli pp. r. Neumann, Schenker, Margulies, Dr. Fussmann, Pfeffer i M. Szyf.

Następnie Prezes Schechter złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Prezydjum za czas od ostatniego Walnego Zgromadzenia. W sprawozdaniu tem przedstawił działalność organizacyjną, tak lokalną, jak i zamiejscową, sprawność instytucji Sądów polubownych przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców; sprawę nadmiernych wymiarów podatkowych za I-sze półrocze 1924. Wspomniał p. Prezes o konferencji w Dyrekcji Policji w sprawie szykan, na jakie kupiectwo jest wystawione ze strony organów Policji, z powodu ustalonych godzin pracy w handlu. Dotknął interwencji w Magistracie i Województwie w sprawie sprzedaży towarów przez zagranicznych komiwojażerów (sprzedając wprost konsumentom), o szeregu reklamacji wniesionych do Izby handlowej z powodu wadliwego funkcjonowania poczty, telegrafu i telefonu i konferencję odbytą w Izbie podczas pobytu Generalnego Dyrektora Poczt i Telegrafów z Warszawy. Następnie omawiał sprawę nowelizacji podatku obrotowego, projektowaną ustawę przemysłową, sprawę wykształcenia zawodowego młodzieży handlowej; dodatni wpływ, jaki organ nasz „Przegląd Kupiecki" wywiera na opinję; jakie usługi oddaje kupiectwu treścią informacyjną, o czem najlepiej świadczy poczytność naszego Organu i z każdym dniem zwiększający się nakład, dochodzący obecnie do 7000 egzemplarzy. W końcu przedstawił Prezes aktualne sprawy nadmiernych opłat od portali i gabilotek, podatku od szyldów i uchwaloną w swoim czasie usunięcie wszystkich portali drewnianych do końca 1925 roku, zapowiadając w tych sprawach energiczną akcję Prezydjum. (Delegacja ma się w środę 11 marca udać do Komisarza rządu).

Na wniosek przewodniczącego Wydział wyraził Prezesowi przez aklamację uznanie za jego działalność dla dobra kupiectwa.

Do ostatniego punktu porządku dziennego „wnioski i interpelacje" podniósł p. S. Horowitz, cały szereg aktualnych spraw. Między innemi żądał, by Stowarzyszenie wydało instrukcje członkom co do formy uiszczenia podatku szyldowego, zajęcia stanowiska w sprawie projektu 15 proc. podatku od czynszów za lokale, w sprawie nowelizacji podatku przemysłowego.

Prezes przyrzekł zająć się tymi sprawami i w najbliższą niedzielę odbędzie się w tych sprawach zgromadzenie kupców w Krakowie. P. Prezes Radca Spira podniósł sprawę kredytów celnych, które wszędzie zagranicą są praktykowane, a u nas mimo braku gotówki kupcy muszą natychmiast po nadejściu towaru składać opłaty clowe. P. Radca Neumann podnosi konieczność zmiany ustawy paszportowej w kierunku ulgowym, zniesienia świadectw kwalifikacyjnych, wiz i rozszerzenia ważności paszportów na jeden rok. Dalej zniesienia ustawy o lichwie, nałożenia opłat podatkowych na zagranicznych kupców, którzy przywożą tutaj towar celem dalszej odsprzedaży. Nadto omawiał obszernie sprawę ubezpieczenia społecznego.

Podatek od szyldów, plakatów i anonsów

Dokończenie.

III.

Ogólna charakterystyka postanowień karnych. Czyny i zaniechania, przez które się narusza przepisy o podatkach komunalnych, dzieli ustawa na takie, których się strony dopuszczają z premedytacją (tj. w zamiarze ukrócenia) i takie, których się dopuszczają z niedbalstwa i niedopatrzenia bez złego zamiaru. Jedne i drugie są karane administracyjnie — w niniejszym wypadku przez Magistrat i zagrożone są grzywnami pieniężnemi — pierwsze — większemi (20-krotną podatku ukróconego lub grzywną w wysokości do 1037 zł.), a drugie mniejszemi (do 346 złotych). Grzywny te wpływają do Kasy Magistratu (nie na rzecz funduszu ubogich). W razie nieściągalności może właściwy Sąd powiatowy karny orzec zamianę ich na areszt do 3 miesięcy.

Srodki prawne w postępowaniu administracyjno-karnem. Podczas, gdy w postępowaniu wymiarowem odwołać się można do wyższej władzy administracyjnej (od wezwania płatniczego Magistratu można odwołać się do Ministerstwa), to w postępowaniu karnem orzeczenie Magistratu nie może być zaczepione w toku instancji. Staje się ono prawomocne, jeżeli skazany do dni 14 licząc od doręczenia orzeczenia nie zażąda rozpatrzenia sprawy w drodze sądowej. W razie złożenia tego żądania (w drodze pisemnej) Magistrat przekazuje sprawę właściwemu Sądowi powiatowemu, który wdroży postępowanie karne w myśl obowiązujących przepisów karno-sądowych. Skarga do Najw. Trybunału Administracyjnego nie jest dopuszczalną w postępowaniu kar-

Szczegółowe postanowienia karne:

I. O zatajeniu pisaliśmy w art. II., str. 4, Nr. 9,

II. Kto wykracza przeciw przepisom o wymiarze i poborze podatków komunalnych (nie narusza więc przepisów z zamiarem ukrócenia podatku) podlega karze porządkowej do 347 zł.

III. Kto wezwany w charakterze świadka, lub znawcy w **zamiarze zwolnienia** podatnika od płacenia ustawowej należności wobec władzy komunalnej odmawia złożenia zeznania lub składa fałszywe zeznania podlega karze do wysokości 1037 złotych.

IV. W poprzednim numerze zwracaliśmy na to uwagę, że Magistrat i każda władza samorządowa

są obowiązane do przestrzegania tajemnicy podatkowej. Dotyczące postanowienia ustawowe są pod ochroną surowej sankcji karnej, gdyż kto jako członek zarządu komunalnego, urzędnik lub funkcjonarjusz komunalny bez upoważnienia władzy ujawnia osobom niepowołanym tajemnice podatkowe, podlega karze aresztu, którą nakłada Sąd powiatowy karny w myśl odnośnych przepisów.

Uwaga. Należy jeszcze sprostować w art. I., Nr. 8, ostatni ustęp, ma być: Z powyższego wynika, że zniżka może mieć zastosowanie obok **zwyżki,** np. w dzielnicach IX—XXI, gdzie od napisu o powierzchni 3 m kwadr. umieszczonego na szczycie domu, zapłaci się 67 zł (67 zł — 25 procent i 45 + 50 procent = 67), możliwe jest także podwójna zniżka, np. przy napisach na szybach okien w dzielnicy IX—XXI. —

2. Należy dalej sprostować w art. II., Nr. 9, **Termin płatności:** opieszały płatnik opłaca odsetki zwłoki po 14 dniach i **Tok instancji,** ustęp ostatni, zamiast „zaświadczenia" ma być „zawiadomienia".

Projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

W przeciągu lutego omówiliśmy w dwóch artykułach projekt nowej ustawy o podatku przemysłowym. Artykuły nasze opierały się na projekcie ustawy rozesłanym przez Ministerstwo Skarbu różnym organizacjom gospodarczym, jak Izbom handlowym i przemysłowym itp., od których Ministerstwo żądało opinji co do nowej ustawy. W międzyczasie jednak Ministerstwo Skarbu zdecydowało się na wniesienie do Sejmu jedynie noweli do obowiązującej już ustawy o podatku przemysłowym.

Stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1925 projekt noweli wpłynął dnia 17 lutego do Sejmu i z końcem ubiegłego tygodnia po pierwszem czytaniu odesłany został do komisji.

Projekt ten znajduje się obecnie przed nami i stwierdzić możemy, że o ile omawiając w poprzednich artykułach zamierzenia rządowe w kierunku nowelizacji podatku przemysłowego podkreślaliśmy, że obok szeregu zmian niekorzystnych projekt przynosi wiele zmian korzystnych o tyle dzisiaj, powiedzieć musimy, że ilość tych zmian korzystnych zmniejszyła się bardzo znacznie.

Nowela, będąca przedmiotem obrad sejmowych, utrzymuje nadal świadectwa przemysłowe i dotychczasowy podział na kategorje. Jakolwiek świadectwa przemysłowe, oraz podział na kategorje nie znajdują nigdzie obrońców — ani w sferach rządowych, jak świadczy artykuł p. Wiesenberga, ogłoszony w „Przemyśle i Handlu" — ani tem mniej w sferach płatników — rząd nie zdecydował się na zerwanie z tym systemem, nie znanym w żadnym z państw zachodnich, a przeszłym do naszego ustawodawstwa podatkowego z ustawodawstwa carskiej Rosji.

Koła gospodarcze muszą z całym naciskiem domagać się od Sejmu, aby przy obradach nad projektem rządowym sprawę tę załatwił w myśl życzeń całej ludności, zajmującej się handlem i przemysłem.

Interes Skarbu Państwa, polegający na utrzymaniu dochodu ze świadectw przemysłowych w kwocie około 30 miljonów złotych, może być zabezpieczony przez zaprowadzenie w miejsce opłaty za świadectwa skontyngentowanego podatku zarobkowego. Przypuszczać należy, że ze strony Rządu nie spotkałaby się inicjatywa sejmowa ze zbyt wielkim oporem, gdyż sam Rząd w projekcie rozesłanym organizacjom gospodarczym ze świadectw już rezygnował.

Odmiennie od pierwotnego projektu nowela nie wspomina nic o księgach obrotu zatrzymuje je więc w mocy. Przeciwnie zaostrza się jeszcze karę za nieprowadzenie lub nienależyte prowadzenie tej księgi. Podczas, gdy dotychczas grzywna za nieprowadzenie lub nienależyte prowadzenie księgi obrotu wynosiła od 11 złotych do 341 złotych, to obecnie grzywna ta wynosić ma najmniej 50 złotych, a wymierzoną być może do 500 złotych.

Upieranie się rządu przy utrzymaniu ksiąg obrotu jest rzeczą zupełnie nie zrozumiałą i napewno nikt nie potrafi wyszukać żadnego argumentu, przemawiającego w naszych warunkach za utrzymaniem tych ksiąg.

Księga obrotu nie stanowi dla władz podatkowych żadnego dowodu na wysokość obrotów dokonywanych przez przedsiębiorstwo. Powiedzmy też odrazu, że i naszem zdaniem księga obrotu żadnego dowodu stanowić nie może. Księga, prowadzona bez trzymania się jakichkolwiek zasad buchalterji, umożliwiających skontrolowanie dokonywanych zapisków nie może stanowić dowodu, któregoby władze podatkowe trzymać się musiały. Nigdy też Komisja szacunkowa nie zapyta płatnika o wysokość wskazanego w księdze obrotu, nigdy tej księgi nie rozpatruje organ skarbowy dla stwierdzenia wysokości obrotu. Jeżeli urzędnik skarbowy księgę obrotu bada, to tylko pod formalnym względem, stwierdza tylko czy księga jest prowadzona i czy dokonywane są w niej zapiski, których żąda ustawa. Materjalnej prawdziwości tych zapisków nigdy się nie bada, bo zbadać się nie jest w stanie.

Jeżeli więc sprawa w ten sposób się przedstawia, tzn. jeżeli księga obrotu nie jest i nie może być dowodem dla władz skarbowych — to pocóż ją prowadzić? Przy wprowadzeniu podatku obrotowego w Czechach z końcem grudnia 1919 roku, wprowadzono podobnie, jak u nas księgę obrotu. Doświadczenia, jakie tam z tą księgą poczyniono były te same, co i u nas. Tam jednak nie konserwowano zbytecznego przepisu ustawy, lecz przy pierwszej nadarzającej się sposobności zniesiono przepis, który okazał się niepraktycznym. Nowa ustawa o podatku obrotowym z 21 grudnia 1923 roku obowiązująca obecnie na terytorjum republiki czecho- słowackiej nie zna już więcej ksiąg obrotu.

Ma się często wrażenie, że księgi obrotu mają być u nas jedynie nowem źródłem przysparzania dochodów skarbowi Państwa przez umożliwienie nakładania grzywien. Drobni kupcy nasi zaliczani często do II. kategorji handlowej i zmuszeni wskutek tego do prowadzenia księgi obrotu, a nie władający należycie językiem polskim, w którym księga musi być prowadzona i nie wyznający się często w przepisach ustawy, ani też nie rozporządzający czasem potrzebnym do skrupulatnego prowadzenia księgi, narażeni są i będą na wysokie grzywny, mogące niejednego z drobnych kupców doprowadzić do ruiny.

I w tym punkcie projekt rozesłany przed niedawnym czasem organizacjom gospodarczym różnił się korzystnie od projektu obecnie Sejmowi przedłożonego, gdyż znosił obowiązek prowadzenia tych nikomu na nic się nie zdających ksiąg. Otwiera się tu wdzięczne pole dla reprezentantów handlu i przemysłu w kierunku zniesienia przepisu ustawowego, nie przynoszącego skarbowi żadnych korzyści, a będącego źródłem szeregu szykan.

Pisaliśmy już o projekcie zmiany sposobu mianowania członków komisji szacunkowych i odwoławczych. Obecnie wniesiona do Sejmu ustawa wprowadza tą zasadniczą zmianę w organizacji komisji do spraw Podatku Przemysłowego.

Cytujemy dosłownie odnośny ustęp motywów rządowych:

„Dotychczasowy tryb mianowania członków z liczby kandydatów, przedstawionych przez organizacje i zrzeszenia zawodowe, wprowadzony po raz pierwszy ustawą z dnia 14-go maja 1923, a nie praktykowany w innych ustawach, stał się przyczyną niezdrowej konkurencji i współzawodnictwa pomiędzy różnemi zrzeszeniami płatników, których w szcze-

gólności w b. dzielnicy rosyjskiej powstawało coraz więcej.

Dopuszczenie w skład komisji przedstawicieli, chociażby tylko znaczniejszych, ubiegających się o to związków, staje się niemożliwem ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

Powierzanie wymiaru podatków komisjom, składającym się wyłącznie z przedstawicieli zainteresowanych związków i zrzeszeń jest sprzecznem z zasadą bestronności członków komisji, albowiem powołani w tym trybie członkowie komisji z natury rzeczy uważają siebie za obrońców grup reprezentowanych, natomiast skłonni są przerzucać ciężar podatkowy na inne grupy, a przedewszystkiem na płatników niezrzeszonych.

„Obecny skład komisji nie zabezpiecza interesów Skarbu, uzależnia wymiar podatku od tego lub innego stanowiska związków i zrzeszeń, wprowadza dowolność i nierównomierność w opodatkowaniu, dyskredytując jednocześnie władze skarbowe w opinii szerszego ogółu".

Fiskalizm gminny.

Jest on gorszy, dotkliwszy i bardziej drażniący od fiskalizmu władz państwowych.

Ustawodawstwo nasze dało gminom i samorządom ogromne prawa w dziedzinie nakładania podatków i opłat na mieszkańców gmin. Mimo, że nie mamy prawie w ¾ państwa samorządu — mają u nas gminy największe i najdalej idące w Europie prawo nakładania podatków. A prawo to wyzyskują najbezwzględniej niestety — kosztem kupiectwa i rękodzieła.

Do wprowadzenia ustawy o podatkach komunalnych z 11 sierpnia 1923 przedstawiał się stan pobierania podatków i opłat na ziemiach polskich następująco:

Królestwo i Kresy nie miały żadnego samorządu, bo Rosja go nie znała i gminy nie miały tam żadnego wogóle prawa nakładania podatków.

W zaborze pruskim był bardzo rozwinięty samorząd gminny — ale gminy nie miały żadnych praw podatkowych. Podatki wymierzały władze państwowe na podstawie ustaw — i przekazywały je (np. podatki przemysłowe, domowe), gminom.

W zaborze austrjackim był system podobny, gdzie władze rządowe obliczały do podatków przychodowych (gruntowy, domowy i zarobkowy), dodatki na cele komunalne.

Widzimy więc, że nigdzie, ani w Rosji, Niemczech ani Anglji nie miały gminy prawa stanowienia osobnych podatków, wymierzania ich i pobierania. Państwa te— jak zresztą wszystkie inne w Europie, prócz Anglji — **nie miały zaufania do bezstronności i sprawiedliwości gmin w tym kierunku, obawiały się przeciążenia ludności zbytkiemi podatkami, które płaciliby ci, — którzy nie mają większości w odnośnej reprezentacji gminy.**

Tylko u nas, gdzie trzy czwarte państwa nie zna wogóle samorządu, i gdzie ten samorząd tak opłakanie nisko stoi — dano niepoczytalnemu miecz do ręki i pozwolono gminom, prawie bez kontroli samowolnie ustanawiać i wymierzać podatki.

A miecza tego używają gminy głównie wobec stanu kupieckiego i rzemieślniczego.

Nie sposób wyliczyć tu najróżnorodniejszych opłat i podatków, jakiemi darzą nas Zarządy gminne. Opłaty drogowe, powiatowe, luksusowe, od lokali, portali, markiz, od placów, od wody, od protestów wekslowych, od widowisk, opłaty szynkarskie, od obrotu (pół procent), od świadectw przemysłowych, osiowe, dodatki do podatków bezpośrednich, od szyldów, anonsów — ba nawet od użyteczności publicznej (w Tarnowie).

A ustawodawca, który zezwala na ściąganie podatków państwowych, tylko wtedy, jeżeli ogłoszono je, jako ustawy, skoro więc przejdą przez alembik fachowy, Min. Skarbu, komisji sejmowych, Sejmu i Senatu — dozwala gminom bez żadnego ograniczenia nakładać na mieszkańców opłaty, których ludność już znieść nie może.

Oddani na pastwę gmin płatnicy nigdy nie widzą kresu swej udręki, gdyż lawina podatkowa gminna niczem niezahamowana ciągle rośnie. Ostatnio Kraków, pod którego już nie fiskalizmem podatkowym ale wprost sadyzmem załamuje się kupiectwo, wprowadził podatek od szyldów, anonsów, gabilotek, którem obciąży najbiedniejszych. Sprawę tę, która jest pozatem skandalem prawniczym — omówiliśmy niedawno. A jak dopiero wyglądają szykany gmin w innych samorządach poza Krakowem, gdy Kraków odbiera wogóle prawo pokrzywdzonym żalenia się i przekręca postanowienia karne ustawy!

Ile możemy mieć zaufania do stosowania zasad sprawiedliwości przy wymiarach podatkowych przez gminy tego znowu dowodem Kraków. Otóż właściciel dwukonnej karety płaci rocznie tytułem opłaty luksusowej 40 zł — a biedny szewc, który ma pod domem 2 gabilotki płaci 60 zł.! Biedna szwaczka, która noce całe pracuje by móc na utrzymanie zarobić płaci za zużycie światła 25 procent więcej niż bogacz, który urządza u siebie bal! Oto stosowanie zasad sprawiedliwości i równomierności podatkowej przez dawną stolicę Polski!

Walczymy zawsze z fiskalizmem rządu, ale przyznajemy tu otwarcie, że fiskalizm ten uważamy wobec fiskalizmu gminnego — za stan idealny.

Fiskalizm gmin stał się już sam celem w sobie; gmina ściąga podatki od kupców nie myśląc wogóle o tem, żeby coś dać za to obywatelom — uważając za jedyne zadanie swoje ściąganie podatków. O tem, że gdzieś zagranicą gminy budują jakieś domy dla bezdomnych mieszkańców gmin, że Wiedeń buduje rocznie 12.000 mieszkań, a w Czechach i Niemczech za 1—2 lat nie będzie wogóle braku mieszkań — cóż to obchodzi naszych fiskalistów.

Czas jest ukrócić ten tępy, drażniący fiskalizm gminny. Trzeba odebrać miecz szalonemu, bo zanosi się już na to, że dobije nim kupców i rzemieślników. Apelujemy w tej sprawie do rządu.

Vide w tej sprawie artykuł: Izba Handlowa i Przemysłowa wobec fiskalizmu Magistratu w Krakowie.

Firma „Cerealia" w Krakowie wzywa firmę spedycyjną Schenker i Sp. w Krakowie do Sądu polubownego na czwartek, dnia 19 bm., o godzinie 7-mej wiecz. do lokalu Krak. Stow. Kupców

Rządowe Władze Skarkowe przeciw fiskalizmowi gminnemu.

Władze rządowe występują ostatnio przeciw tępemu fiskalizmowi gmin, czego dowodem ostatni okólnik, — ogłosiliśmy go przed 3 tygodniami — który poucza gminy, aby ciężary podatkowe rozkładały na dłuższy czas, żeby płatności podatków gminnych nie zbiegały się z państwowymi, żeby uwzględniały krytyczne położenie ludności itp.

Obecnie znowu wystąpiło Min. Spraw Wewnętrznych przeciw gminom, że za ostre i niesprawiedliwe kary wymierzają, które nie są współmierne do przewinienia winnych — i podało tabelę kar, które gminy wymierzać mają.

Jakiem zaufaniem rząd darzy gminy, tego dowodem podatek wojewódzki od wyszynku, Wedle ustawy o ureg. fin. kom. wymiar tego podatku należy do ciał samorządowych. Tymczasem rząd spostrzegł się komu dał prawo wymiaru tego podatku i w październiku 1924 cofnął prawo wymiaru tego podatku samorządowi i oddał go państwowym władzom podatkowym, które dokonały też wymiarów.

Sądzimy, że jeżeli do wiadomości rządu dojdzie skandal prawniczy postanowienia, którem jest ostatnie ogłoszenie o podatkach od szyldów w Krakowie, to może dojdzie Ministerstwo Skarbu do przekonania, — że leży w jego własnym interesie,, aby odebrało Magistratowi w Krakowie także egzekucje podatkowe i czynność tę, jak pozatem w całej Polsce wykonywało we własnym zarządzie; do wykonywania prawa i respektowania ustaw przez Magistrat nie może mieć bowiem nikt zaufania.

Rezolucje uchwalone na Zjeździe kupieckim we Lwowie.

Zjazd Związku Stowarzyszeń Kupieckich Wschodniej Małopolski, odbyty we Lwowie, dnia 1-go marca 1925 roku, uchwala:

1) wezwać Rząd, by przy nastąpić mającym podziale pożyczki amerykańskiej polecił w uwzględnieniu krytycznego położenia gospodarczego kupiectwa Wschodniej Małopolski Bankowi Polskiemu udzielanie kredytu dla handlu.

2) Wezwać Rząd, by przy podziale kredytu dla handlu, Bank Polski zaspakajał bezpośrednio potrzebę kredytu średniego i drobnego kupiectwa

3) Wezwać Rząd, by przy udzieleniu kredytu przystąpił z pomocą kredytową przedewszystkiem dla spółdzielni handlowo-kredytowych. Zjazd uchwala:

1) Założenie w każdej miejscowości przy istniejącej instytucji kupieckiej spółdzielni handlowo-kredytowej.

2) Nałożenie na każdego kupca obowiązku należenia do spółdzielni handlowo-kredytowej.

3) Nałożenia obowiązku przystąpienia tych spółdzielni we formie udziałowców do istniejącego Kupieckiego Banku Spółdzielczego we Lwowie.

4) Wezwać Spółdzielczy Bank Kupiecki, by z chwilą przystąpienia Spółdzielni prowincjonalnych we formie udziałowców przemienił się w Centralę Spółdzielni dla Wschodniej Małopolski,

5) Upoważnienie dla Spółdzielczego Banku Kupieckiego do wystąpienia w imieniu całego kupiectwa Wschodniej Małopolski przed miarodajnemi czynnikami krajowymi i zagranicznymi, celem uzyskania większego kredytu dla tutejszego handlu.

Zjazd wzywa Posłów Żydowskich, a w pierwszym rzędzie Posłów Dra Reicha i Eisensteina do wyjazdu do Ameryki, celem uzyskania pomocy kredytowej dla kupiectwa żydowskiego.

Zjazd wzywa Posłów Żydowskich do interwencji w Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, w sprawie udzielenia kredytów spółdzielniom kredytowym.

1) Zjazd Centrali Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski zakłada po przedstawieniu projektu noweli do ustawy o podatku obrotowym przez p. posła Eisensteina gorący protest przeciwko całkowitemu w nim pominięciu słusznych i żywotnych postulatów kupiectwa, które winny były być podstawą do znowelizowania tej ustawy w myśl wymogów cało-

kształtu życia gospodarczego, schorzałego na skutek dotychczasowych ustaw nie liczących się z istotnymi potrzebami bytu i rozwoju handlu.

2) Zjazd stwierdza, że obecny projekt noweli nie odpowiada zasadom podatkowym, równomierności powszechności i sprawiedliwości, które muszą bezwzględnie stworzyć podstawy znowelizować się mającej ustawy o podatku obrotowym.

3) Zjazd wzywa Sejm i Senat, by rzeczony projekt noweli usunął a limine z porządku dziennego obrad i wezwał Rząd do przedłożenia noweli uzgodnionej z projektami, przedstawionymi przez Stowarzyszenia Kupieckie. Zrzeszenia Gospodarcze, Izby Handlowe i Przemysłowe i inne instytucje powołane z mocy ustawy i zwyczaju do współdziałania w normowaniu życia gospodarczego.

4) Zjazd domaga się bezwzględnego przeprowadzenia, jako zasady podatkowej obowiązku opłacania bezpośredniego podatku obrotowego przez producenta.

5) Zjazd odrzuca z całą stanowczością zamieszczony w projekcie zamach na dobrze nabyte prawo kupiectwa, objawiający się w zupełnem wy-

eliminowaniu z Komisji Szacunkowych elementu obywatelskiego, najbardziej zainteresowanego i obznajomionego z siłą płatniczą podatników i widzi w tem rozmyślne naruszenie dotychczasowego ustroju demokratycznego Komisji.

6) Zjazd wysuwa, jako zasadniczy postulat obesłanie Komisji Szacunkowych reprezentantami pochodzącymi z powszechnych wyborów płatników danego podatku.

7) Zjazd odrzuca z oburzeniem insynuację, zawartą w motywach do projektu noweli, jakoby z reprezentacji zrzeszeń zawodowych w Komisjach Szacunkowych stali jedynie na straży zorganizowanego kupiectwa bez oglądania się na konieczne interesa Skarbu Państwa.

8) Zjazd wzywa instytucje prawa publicznego, powołane do strzeżenia interesów kupiectwa, a w szczególności Izby Handlowe i Przemysłowe do bezzwłocznego poczynienia energicznych kroków, zdążających do poratowania zagrożonego bytu kupiectwa.

9) Zjazd wyraża pełne zaufanie Kołu Żydowskiemu, a w szczególności p. Posłowi Eisensteinowi i wzywa ich do wytężenia wszelkich sił, celem odparcia nowego ataku na kupiectwo.

Wygórowane kary administracyjne.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do władz drugiej instancji okólnik w sprawie uregulowania systemu nakładania kar administracyjnych. W okólniku tym ministerstwo zaznacza, że w ostatnim czasie wpłynęły do Warszawy masowe zażalenia i odwołania w sprawach karno-administracyjnych, które świadczą, że większość władz I. instancji stosuje wysokie wymiary kary, niewspółmierne ze stopniem winy. Postępowanie takie odnosi wysoce ujemne skutki, gdyż rozgorycza ludność, powoduje masowe skargi, skutkiem czego wymiar kary ulega bardzo znacznej zwłoce, co sprzeczne jest wogóle z zasadą karalności administracyjnej, a ponadto obniża powagę niższej instancji. Z powyższych względów, a zwłaszcza w chwili, gdy skutkiem kryzysu gospodarczego większość ludności znajduje się w ciężkiem położeniu materjalnem, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom poddać bezzwłocznie obecny system wymiaru kar rewizji i zarządzić, aby kary stosowane były z jak największą oględnością i sumiennością. Pierwszą zasadą sprawiedliwego wymiaru kary jest indywidualne, a nie jak często ma obecnie miejsce, szablonowe traktowanie każdej sprawy. Przy rozpatrywaniu winy, muszą być każdorazowo brane pod uwagę oprócz rozmiaru wykroczenia, okoliczności sprawy i stopień świadomości winnego.

W okólniku ministerstwo przytacza wreszcie wykroczenia, które podlegają karom grzywny począwszy od 5 zł.

Okólnik ten jest dosadną krytyką fiskalizmu gmin, które bez względu na kryzys dotykający większość ludności i ciężkie położenie, stosują najostrzejsze kary w swej manji wielkości.

KRONIKA.

Z posiedzenia branży modnej męskiej. Dnia 4. marca br. odbyło się posiedzenie przy licznym udziale członków, na którym referował p. **Horowitz** sprawę komiwojażerstwa firm zagranicznych, obsługujących klientelę prywatną. W czasie dyskusji zabierali głos pp. Haber, Talewski i inni. Przez aklamację zostali wybrani p. **Horowitz**, jako przewodniczący, p. **Haber**, jako zastępca i p. Hugo **Weinman**, jako sekretarz. Dnia 15 marca br. o godzinie 10 rano odbędzie się w Krakowskiem Stow. Kupców wielkie zebranie branży modnej męskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy podatkowe. 2. Sprawa cennikowa, 3) Sprawa kredytu, 4) Wnioski i interpelacje. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie, sprawy nader ważne.

Zgromadzenie w Stow. Kupców w Krakowie, odbyte dnia 1 lutego w sprawie podatku od szyldów było jednym aktem oskarżenia na niszczącą kupiectwo politykę podatkową Magistratu. W szczególności p. Horowitz przytoczył szereg krzywdzących podatków i opłat, które Magistrat od kupców ściąga, a które są 10—20 razy wyższe, niż przed wojną. Kupiectwo zjednoczone protestuje najenergiczniej przeciw fiskalnym zarządzeniom tępej biurokracji i nie pozwoli się dalej niszczyć. Treści

innych przemówień nie podajemy, bo pokrywają się z tem, o czem donosimy w art. „Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie przeciw fiskalizmowi Magistratu".

Kupcom grożą nowe dotkliwe obciążenia. Projektowany jest dalszy podatek od lokali w wysokości 15 procent czynszu przedwojennego, celem utworzenia funduszu na rozbudowę miast; pisaliśmy o tem niedawno. Także ustawa o kwaterunkach obciąży dotkliwemi opłatami lokatorów.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbyło się w Podgórzu zebranie kilkudziesięciu najpoważniejszych kupców, w sprawie omówienia obecnej sytuacji w handlu i wzmocnienia organizacji kupieckiej w Podgórzu. Krakowskie Stowarzyszenie kupców reprezentowali pp. Wallach. Szyf i Pacanower. Zebranie pod przewodnictwem p. Szyfa uchwaliło, po nader poważnej i rzeczowej dyskusji, wyłonić ze siebie komitet, składający się z 12 osób, których zadaniem będzie: a) zorganizować i zwołać na najbliższą niedzielę do Podgórza wielki wiec kupców, b) rozwinąć szeroką agitację w kierunku pozyskania ogółu podgórskich kupców na członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców. Szereg rezolucji, uchwalonych przez zebranych w przedmiocie obecnie aktualnych i nader ważnych spraw, postanowiono poddać pod dyskusję i uchwałę ogólnemu wiecowi.

Z Bochni piszą nam: Przy niezwykle licznem współ udziale członków odbyło się dnia 1 lutego 1925 drugie z rzędu Walne zgromadzenie członków tutejszego związku.

Zebranie zagaił prezes p. M. Jakubowicz, który w gorących słowach podniósł stratę jaką tutejsze kupiectwo poniosło wskutek śmierci bł. p. Chaima Schiffa, poczem w krótkiem przemówieniu omawiając bolączki podatkowe wezwał wszystkich do energicznej akcji obronnej.

W dłuższem przemówieniu zdał sprawę sekretarz z działalności związku wedle którego była ona owocną w skutkach i to tak w dziedzinie podatkowej jak i administracyjnej, podniósł jednak dziwną ospałość członków nie zdających sobie sprawy z powagi położenia. W toku dyskusji bardzo ożywionej poruszano wszystkie żywotne sprawy dotyczące kupiectwa i postanowiono rozwinąć żywą agitację celem zjednania członków.

Przeprowadzone następnie wybory dały następujący wynik: Prezesem wybrany został ponownie p. Jakubowicz, wiceprezesem p. Mendler, sekretarzem p. Dam, skarbnikiem p. Braw, gospodarzem p. Feig.

Sala Saska. Dnia 28 marca 1925 Wielka Reduta pod protektoratem pp. prez. inż. Józefa Sarego i prez. Dra Rafała Landaua na rzecz żyd. inwalidów. Liczne niespodzianki. Orkiestra wojskowa 20 pp. i cygańska. Stroje balowe, kostjumy i maski. Wstęp tylko za zwrotem imiennego zaproszenia, które otrzymywać można przez cały dzień u p. Łazarza Marguliesa, ul. Grodzka 17 (sklep) a od godziny 2—4 popoł. u p. Drowej Józefowej Marguliesowej, ul, Sebastjana 10 II. p. i u p. inż. Maksymiliana Müntza ul. Bonerowska 11, III. p. Tamże przedsprzedaż biletów.

Z Rzeszowa piszą nam: Dnia 1 marca odbyło się Walne Zgromadzenie kupców w Rzeszowie przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczący p. Jakób Ungar zagaił je w pięknych słowach, przyczem wspomniał o krytycznym stanie w jakim znajduje się kupiectwo wykazując potrzebę jaknajsilniejszego zorganizowania się i piętnując zarazem destrukcyjną robotę kilku osobników pośród kupców, którzy mając na oku własny interes szkodzą tylko powadze Towarzystwa na zewnątrz. Następnie złożył sprawozdanie skarbnik p. Schwarz, poczem otwarto dyskusję, w której kolejno zabrali głos pp. Grauerzy, p. Fischer, p. Führer i p. Sperber. Ponieważ dyskusja ta ciągnęła się do późnej nocy, odłożono wybory na następny dzień.

Do nowego zarządu wybrano: p. Jakóba Ungara, jako prezesa i dwóch wiceprezesów pp. Wolfa Karpfa i Zygmunta Grauera, jako sekretarza, p. Führera jako skarbnika, p. Schwarza i ośmiu członków wydziału, a to: pp. Zuckera, Estleina, Fischera, Ungera, Emila Grauera, Garfunkla, Korke i Amkrauta.

Wkońcu wygłosił p. Sperber gorące przemówienie, w którem podniósł wielkie zasługi długoletniego prezesa p. Jakóba Ungera, który przez tyle lat broni interesów rzeszowskiego kupiectwa a równocześnie zaapelował do nowego Wydziału, ażeby zajęli się intenzywnie organizacją kupiectwa.

Zjazd Stowarzyszeń kupieckich okręgu rzeszowskiego. Dnia 8 bm. odbył się w Rzeszowie zjazd stowarzyszeń kupieckich okręgu rzeszowskiego. Na licznem zebraniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa stowarzyszenia kupców w Rzeszowie p. Jakóba Ungara, referował Dr. Wasserberg z Krakowa o aktualnych sprawach. Po ożywionej dyskusji uchwalili zebrani szereg rezolucyj, protestujących przeciwko nadmiernemu obciążeniu podatkowemu miast, a zwalnianiu wsi od wszelkich cężarów podat kowych, oraz przeciwko niekorzystnym zmianom do ustawy o podatku przemysłowym, wprowadzonym przez projektowaną nowelę, a w szczególności przeciwko odebraniu organizacjom zawodowym wpływu na skład członków komisji. W zjeździe brali udział delegaci szeregu stowarzyszeń kupieckich z miasteczek położonych w okolicy Rzeszowa.

O stosunkach kolejowych w Sowdepji daje pojęcie kilka cyfr, które ilustrują nam kolosalne przestrzenie i czas trwania podróży: Moskwa—Petersburg (kurjer) klm 651 godzin jazdy 14.30; Moskwa—Rostow n. Donem klm. 1301 godzin jazdy 33.15; Moskwa—Baku klm 2617 godzin jazdy 75.25; Moskwa—Władywostok klm 9.337 godzin jazdy 283.45; Moskwa—Odesa posp. klm. 1512 godzin jazdy 39.55.